



Sygn. akt II KK 336/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

SSN Marian Buliński

Protokolant Marta Brylińska

w sprawie A. K.

uniewinnionego od zarzutu popełnienia czynu z art. 212 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 25 stycznia 2017 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 15 kwietnia 2016 r., sygn. akt VI Ka (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu

Rejonowego w W. z dnia 19 listopada 2015 r., sygn. akt III K (...),

I. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W. w postępowaniu odwoławczym;

II. zarządza zwrot na rzecz oskarżyciela prywatnego wniesionej opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W., wyrokiem z dnia 19 listopada 2015 r., sygn. akt II K (...), uniewinnił A. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 212 § 2 k.k., polegającego na tym, że w czerwcu 2013 r., jako przedstawiciel Stowarzyszenia Mieszkańców Osiedli P., w ulotce skierowanej do mieszkańców zasobów mieszkaniowych Spółdzielni Mieszkaniowej P., pomówił władze Spółdzielni o takie postępowanie, które może poniżyć je w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla prowadzonej działalności.

Wyrok ten zaskarżył apelacją pełnomocnik oskarżyciela prywatnego. Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na dowolnej ocenie materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków i dowodów z dokumentów, co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego uniewinnienia oskarżonego oraz obrazę prawa materialnego – art. 212 § 1 k.k., poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że element czynu zabronionego w postaci „poniżenia w opinii publicznej” nie zachodzi w przypadku rozpowszechniania informacji pośród mieszkańców danej spółdzielni.

Wskazując na powyższe, ostatecznie - po sprecyzowaniu na rozprawie odwoławczej - wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2016 r, sygn. akt VI Ka (...), zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego. Zaskarżył go w całości na niekorzyść oskarżonego. Zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 433 § 1 k.p.k., poprzez rozpoznanie sprawy poza granicami podniesionych w apelacji zarzutów, choć nie zachodziły przesłanki wskazane w art. 435, 439 § 1, 440 i 455 k.p.k. i nieuprawnione przyjęcie innego niż sąd pierwszej instancji stanu faktycznego sprawy, a mianowicie: *„Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przede wszystkim na podstawie badania lustracyjnego, można bezspornie wskazać, że członkowie Zarządu dopuścili się szeregu znaczących naruszeń. Pozostaje bezsporne, że Zarząd Spółdzielni nie udzielał*

odpowiedzi na kierowane pisma, nie ujawniał dokumentacji, którą miał obowiązek udostępnić członkom Spółdzielni, nieprawidłowo podejmował uchwały o wyborze Rady Nadzorczej, wbrew wymaganemu trybowi, próbując następnie bez podstawy prawnej egzekwować nieważne uchwały dotyczące opłat eksploatacyjnych, czego dowodzą prowadzone postępowania sądowe”,

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez:

a) dokonanie błędnej kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu pierwszej instancji, polegającej na zaakceptowaniu dowolnej oceny dowodów w zakresie uznania za udowodnione, że Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej P. „mataczy w sprawie zadłużenia Spółdzielni” i „lekceważy członków”, gdyż rzekomo nie odpowiada na pisma, podczas gdy co innego wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci m.in. sprawozdania tymczasowego nadzorcy sądowego, czasopism „N.”, biuletynów informacyjnych za lata 2012 - 2013, sprawozdania z działalności Spółdzielni Mieszkaniowej P. z 2013 r.,

b) „dokonanie błędnej oceny dowodów, na których oparto rozstrzygnięcie sprawy, skutkujące poczynieniem cytowanych w pkt 1 nieustalonych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, niewynikających z tych dowodów”,

3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez ogólnikowe i nie odwołujące się do konkretnych dowodów rozważenie zarzutów stawianych w apelacji oraz uzasadnienie ustalonego stanu faktycznego sprawy w sposób odmienny od ustaleń Sądu pierwszej instancji, niepoparte żadnymi konkretnymi okolicznościami ani argumentacją, m.in. w odniesieniu do cytowanych w pkt 1 rzekomych zachowań zarządu spółdzielni,

4. rażąco obrazę prawa materialnego, która mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 45 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze w zw. z art. 8³ ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, poprzez ich niezastosowanie w sprawie i w konsekwencji przyjęcie, że rada nadzorcza spółdzielni mieszkaniowej jest wybierana przez zarząd spółdzielni a nie przez walne zgromadzenie członków spółdzielni,

b) art. 8, art. 9 ust. 1 i art. 10 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, poprzez ich niezastosowanie i pominięcie, że dokumenty finansowe spółdzielni

mieszkaniowych są jawne i dostępne z mocy prawa, dlatego też brak jest możliwości ich „zatajania”,

c) polegającą na nieprawidłowym uznaniu, że postępowanie oskarżonego nie nosiło znamion czynu zabronionego typizowanego w art. 212 § 1 lub § 2 k.k., wynikającą z dokonania błędnej oceny pojęć „lekceważy” i „mataczy”, które zdaniem Sądu odwoławczego nie należą do słów o nadmiernym nasyceniu emocjonalnym, w związku z czym nie wychodzą ponad usprawiedliwioną indywidualną ocenę osób będących członkami zarządu spółdzielni, oraz że nie można ich ocenić jako przesadnie krytycznych, mogących prowadzić do poniżenia w opinii publicznej lub narażenia na utratę zaufania, podczas gdy z ich prawidłowej analizy wypływają zupełnie odmienne wnioski.

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o pozostawienie jej bez rozpoznania z uwagi na oparcie kasacji na innych powodach niż wskazane w art. 523 par. 1 k.p.k., bądź oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługuje na uwzględnienie, albowiem zasadne są zarzuty rażącego naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., podniesione w pkt 2b i pkt 3 kasacji. Z treści tych zarzutów oraz argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu kasacji, uzupełnionej następnie przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego na rozprawie kasacyjnej, wynika że skarżący kwestionował w ten sposób prawidłowość procedowania Sądu odwoławczego w zakresie dotyczącym kontratypu dozwolonej krytyki. Uchybień stanowiących rażące naruszenie powołanych w zarzutach przepisów prawa procesowego, skarżący upatrywał przede wszystkim w tym, że Sąd ten oparł niektóre ustalenia faktyczne w tym przedmiocie na nieujawnionym materiale dowodowym.

Przed szczegółowym odniesieniem się do tak rozumianego stanowiska skarżącego przypomnieć trzeba, że Sąd odwoławczy w tej sprawie rozpoznawał

apelację pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, w której sformułowano dwa zarzuty: błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz obrazy prawa materialnego – art. 212 § 1 k.k., poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że „poniżenie w opinii publicznej” nie zachodzi w przypadku rozpowszechniania nieprawdziwych, znieślawiających informacji wśród mieszkańców danej spółdzielni.

Nie ulega wątpliwości, że podstawowym obowiązkiem sądu drugiej instancji jest rozpoznanie sprawy w granicach środka odwoławczego, co obejmuje rozważenie wszystkich zarzutów i wniosków wskazanych w środku odwoławczym (art. 433 § 2 k.p.k.). Prawdliwość procedowania sądu odwoławczego powinno odzwierciedlać uzasadnienie jego wyroku, gdyż zgodnie z art. 457 § 3 k.p.k. w tym dokumencie sąd ma obowiązek podać, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne lub za niezasadne.

Uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd Okręgowy w W. tych obowiązków w niniejszej sprawie nie dopełnił. Przyznając rację apelującemu pełnomocnikowi oskarżyciela prywatnego, że to oskarżony był autorem ulotki oraz że w sprawie doszło jednak do zrealizowania wszystkich znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego z art. 212 § 1 k.k., a więc że doszło również do pomówienia – zakomunikowania innym osobom wiadomości o postępowaniu pokrzywdzonej, które mogły poniżyć ją w opinii publicznej, Sąd odwoławczy rozważał możliwość utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku uniewinniającego oskarżonego na innej podstawie. Przedstawiona w uzasadnieniu wyroku argumentacja wskazuje, że odwołał się przede wszystkim do instytucji kontratypu dozwolonej krytyki, a więc okoliczności wyłączającej bezprawność czynu.

Poczynione w tym zakresie ustalenia obciążone są jednak tak istotnymi wadami, że ich ewentualna akceptacja nie jest możliwa. Niezależnie od tego, że nie jest jasne do którego kontratypu z art. 213 k.k. odwołał się Sąd Okręgowy w W., co jest ważne, gdyż różne są warunki ich przyjęcia, najistotniejsze jest jednak to, że w każdym przypadku nie ulega wyłączeniu bezprawność zarzutów nieprawdziwych. Pierwszą przesłanką, która znosi przestępczy charakter pomówienia jest bowiem prawdziwość zarzutu, co oznacza zgodność jego treści z rzeczywistością. Sąd

odwoławczy był, jak się zdaje, tego świadom, gdyż w odróżnieniu od Sądu pierwszej instancji, zajął się treścią kolportowanej ulotki również w aspekcie prawdziwości podanych w niej danych i stwierdził m.in. „że członkowie Zarządu dopuścili się szeregu znaczących uchybień”, jako że „pozostaje bezsporne, że Zarząd Spółdzielni nie udzielał odpowiedzi na kierowane pisma, nie ujawniał dokumentacji, którą miał obowiązek udostępnić członkom Spółdzielni, nieprawidłowo podejmował uchwały o wyborze Rady Nadzorczej, wbrew wymaganemu trybowi, próbując następnie bez podstawy prawnej egzekwować nieważne uchwały dotyczące opłat eksploatacyjnych, czego dowodzą prowadzone postępowania sądowe”. Sąd Okręgowy, rozpoznając apelację na niekorzyść oskarżonego, mógłby oczywiście takich ustaleń dokonać, pod warunkiem jednak, że dowody na których je oparł, zostały zgodnie z przepisami prawa procesowego wprowadzone do materiału dowodowego. Tak się jednak nie stało, gdyż dokumentów na które się powołał, a więc protokołów z lustracji Spółdzielni Mieszkaniowej P., nie zaliczył w poczet materiału dowodowego (protokół rozprawy apelacyjnej). Nie uczynił tego wcześniej również Sąd pierwszej instancji. Dokumenty te zebrano w trzech teczkach, które stanowią załączniki do pisma Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP z dnia 8 czerwca 2015 r. Pismo to, jak również załączniki, nie zostały jednak wprowadzone do podstawy dowodowej wyrokowania. Protokół z lustracji spółdzielni, na który wprost powołał się Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku, do akt sprawy złożył również oskarżony. Stanowił on załącznik do udzielonej przezeń odpowiedzi na akt oskarżenia. O ile pismo procesowe oskarżonego (odpowiedź na akt oskarżenia) zostało zaliczone do materiału dowodowego (co zresztą było zbędne), to już wymieniony załącznik został pominięty.

W rezultacie doszło w postępowaniu odwoławczym do uchybienia stanowiącego rażące naruszenie art. 410 k.p.k. W myśl tego przepisu podstawę orzeczenia stanowi tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, co oznacza, że sąd ferując wyrok nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie. Skarżący wprawdzie nie zarzucił naruszenia tego przepisu prawa procesowego, lecz nie ma wątpliwości, że również to uchybienie zidentyfikował i podniósł je w ramach zarzutu rażącego naruszenia przepisów art.

433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. z pkt 2b, a częściowo także w ramach zarzutu zawartego w pkt 3 kasacji. Jak już na wstępie wskazano, wynika to zarówno z analizy treści tych zarzutów i ich rozwinięcia w uzasadnieniu kasacji, które pozwala na odtworzenie intencji towarzyszących jej wniesieniu, jak również argumentacji przedstawionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego na rozprawie kasacyjnej. W orzecznictwie trafnie wskazuje się zaś, że zarzut kasacyjny winien być odczytywany przez pryzmat jego treści, a nie zakwalifikowania go jako obraza tego, czy innego przepisu prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2000 r., II KKN 104/00, LEX nr 50903; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., V KK 177/07, LEX nr 354289).

W świetle powyższego zaskarżony wyrok, jako wydany z rażącym naruszeniem prawa procesowego, mającym istotny wpływ na jego treść, ostać się nie może.

Dlatego Sąd Najwyższy - uznając jednocześnie, że rozpoznanie pozostałych zarzutów kasacji byłoby przedwczesne (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.) - uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Rzeczą tego Sądu będzie w pierwszej kolejności zaliczenie w poczet materiału dowodowego również tych dowodów - dokumentów, na podstawie których można ocenić prawdziwość sformułowanych w ulotce zarzutów pod adresem pokrzywdzonej Spółdzielni, co jest niezbędne dla ewentualnego przyjęcia działania oskarżonego w ramach kontratypu dozwolonej krytyki z art. 213 § 2 k.k. Sąd Okręgowy będzie miał też na uwadze, że w razie przyjęcia tej regulacji konieczne będzie poczynienie dodatkowych ustaleń, realizujących wymogi wskazane w art. 213 § 2 pkt 1 i 2 k.k. Tak uzupełniony materiał dowodowy, poddany następnie wszechstronnej analizie i wnikliwej ocenie, może zapewnić prawidłowe wyrokowanie w sprawie. Ponadto, co oczywiste, Sąd odwoławczy ponownie rozpoznając apelację pełnomocnika oskarżyciela prywatnego zrealizuje w pełni obowiązki określone w art. 433 § 2 k.p.k. Natomiast w razie konieczności sporządzenia na piśmie uzasadnienia wydanego wyroku zastosuje się do wskazań wynikających z art. 457 § 3 k.p.k.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku. O zwrocie opłaty od kasacji rozstrzygnięto zgodnie z art. 527 § 4 k.p.k.

r.g.